POSŁANIEC
Serca Pana Jezusa

do narodu polskiego.

Dodatek miesięczny

do „Wieńca“ i „Pszczółki“

pod redakcyą;

X. Stanisława Stojałowskiego.

Kwiecień 1876.



Treść.

Nakładem Redakcyi.
Z drukarni Karola Budweisera.

Dzieci, które przystąpiły do Bractwa Dzieciątka Jezus.

Z pod Manasterzysk.

1. Kazia Morawska	. . . .	— zł. 24 ct.
2. Malwina Morawska	. . . . . .	— „ 24 „
3. Zosia Morawska	. . . .	— „ 24 „
4. Felisia Romanowska	. . . . . .	— „ 24 „
5. Jaś Poniński	. . . .	— „ 24 „
6. Staś Szawłowski	. . . .	— „ 24 „
7. Romcio Szawłowski	. . . . . .	— „ 24 „
8. Marylka....	. . . .	— „ 24 „
9. N. N.	. . . .	— „ 24 „
10. Kazia Błażowska	. . . . . .	1 „ — „
Razem	. . . .	3 zł. 16 ct.

Odpowiedzie Redakcyi.

W. P. Lipiński w Stryju. Pisemka nasze ludowe,
rzeczy bardziej uczonych, jak rozprawy pańskie umie-
szczać niemożemy. List poszlemy tam gdzie wskaza-
no. Prosimy o proste listy z wiadomościami poto-
cznemi o Stryju i Stryjskiem.

Filozof Fus w Hermanowej. Pamiętej co mówi
Pismo św. „Nauka nadyma". Jak się do tego przy-
łączy zarozumiałość — to i ze szczyptą nauki tak
się nadąc możesz, że pękniesz jak ż...

Sz. Jan Mikoś w Gwoźnicy. Miej cierpliwość, przy-
jacielu, Twój wiersz umieszczony będzie. Napisz tym-
czasem co o Waszych stronach Bóg z Tobą.

W. X. Ziemba w Narajowie. Posyłać będziemy —
jakim sposobem prenumeratę uiścić, później napiszemy

Sz. J. Czarnecki w Łyścu. Na list wkrótce odpo-
wiemy, przepraszamy za zwłokę.

Sz. J. Obaza w Hucie komorowskiej. Był tu jakiś,
który niekazał wam nadal posyłać gazetek. Czy wy-
ście go posłali?

Do wszystkich. Mówiliśmy z p. inspektorem poczty,
jak zaradzić temu, że Nra na pocztach giną, lub
dopiero przeszedłszy przez inne ręce, do właścicieli
dochodzą. Odpowiedział nam, że sami prenumerato-
rowie niech upomną się o to na poczcie miejscowej,
a gdy to nie poskutkuje, wtedy niech sami poszlą
zażalenie do c. k. Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

przypuszczać, że z różnych rodzajów ciernia korona Chrystusa była spleciona. Widzimy tę rozmaitość i w innych rzeczach odnoszących się do męki Pana Jezusa. O tytule, który Piłat kazał nad krzyżem położyć, Chrystusowi Panu, mówi Ewangielia że był trojaki, tak samo o ubiczowaniu niesie podanie, że trojakiemi biczmi był Pan nasz sieczony.

Co do cudów tej korony Chrzystusowej, najpierwszy i nieustanny jest ten, iż gałązki jej zdają się zawsze być świeżemi, i zielonemi W dziejach Królestwa francuskiego, *in Annalibus Nicolai Gille Regis Secret*: czytamy, iż gdy Karol Wielki wracał z Jerozolimy, Konstantyn Cesarz wschodni, między innemi Relikwiami świętemi, których mu wiele darował, dał mu też cząstkę tej Przenajświętrzej cierniowej korony. Gdy tedy Karol Wielki, z wielką czcią i nabożeństwem, jako skarb najdroższy przy obecności zacnych Panów, i wszystkich dworzan, tak swoich jakoteż i dworu Cesarskiego, tę koronę przyjmował, ciernie jej cudownie kwitnąć zaczęły, i z wielkiem podziwieniem, wszyscy tej kwitnącej Pańskiej koronie się przypatrywali. Póki istnieli kawalerowie Maltańscy świętego Jana Jerozolimskiego, mieli także kilka rózdżek z tej korony Chrystusowej, i o następnym cudzie opowiadają:

Zawsze na każdy rok, w dzień Wielkiego Piątku, te róźdżki zwykły kwitnąć i to zawsze o godzinie szóstej, wedle półzegaru jakiego wówczas używano, czyli o godzinie dwunastej, o której Chrystus Pan był na Krzyżu zawieszonym.

Ciernie te kwitnące, całemu ludowi pokazywano na każdy wielki Piątek o tejże godzinie. Ten cud jednak potem ustał, a to podobno dla grzechów ciężkich, jakich się dopuszczali ludzie w tych tam krainach. — Jednak potem w roku 1457 za Jakoba de Melli, Ministra Generalnego kawalerów Maltańskich, gdy te same ciernie z korony Chrystusowej były wystawione na Ołtarzu w dzień wielkopiątkowy, jeszcze raz zakwitły i to trzy godziny wprzód jak dawniej zwykły były. Na cud ten wszyscy kawalerowie i lud wszystek z pobożnością patrzał. Na pamiątkę więc takiego cudu i za prośbami Generała kawalerów Maltańskich wydała Stolica Apostolska Bullę, która w Malcie w kancelaryi kawalerów Maltańskich w roku 1457 umieszczoną została. Bulla ta wspomina ten cud i pozwala o tej Koronie Pańskiej tak Mszą św. jako też i pacierze kapłańskie odprawiać na dniu 11 sierpnia. A teraz w całym Kościele, wszyscy kapłani obrządku łacińskiego, tak pacierze jak i Mszą Świętą, o św. cierniowej Koronie Chrystusa Pana, odprawiają w Piątek po Popielcu.

2.

Szczepienie i pielęgnowanie drzew.

W puste strony
Drzewko wsadzaj,
Pracy dodaj
Wydać plony!

Ponieważ wiosna się zbliża, jest na czasie przypomnieć, że to stósowna pora do sadzenia i szczepienia drzew. Rzecz to ważniejsza, niż niejeden myśli.

Nasi przodkowie po największej części daleko czynniejszymi byli około pielęgnowania drzew, a mianowicie drzew owocowych. Wszakże patrzemy na owe stuletnie drzewa, dzieła ich rąk, które oni ziemi i błogosławieństwu bożemu powierzyli, a dobry Bóg nie pozwolił ich dziełu zginąć; on dał słońce i deszcz, kazał młodej i szczupłej latorośli, w wielkie owoc noszące drzewo wyrość, które swój dach zielony daleko rozszerza, swoim chłodzącym cieniem, pięknemi kwiatami i miłym owocem człowiecze serce weseląc. — Otóż stoi wspaniałe drzewo, on świadek całego wieku! Cieszymy się z jego widoku! Ale niechajże to nas zachęci, coś podobnego uczynić jako nasze przodki uczynili; chciejmy w podobny sposób o naszych następcach mieć staranie, i zostawmy im podobne pomniki pracowitości rąk naszych. Oni wtedy pewnie i naszą pamiątkę błogosławić będą, a kto tak żył, że pożytek dla potomności ugruntował, ten zaprawdę nie darmo żył! — Nie każdy który to czyta ma sposobność do szczepienia drzew owocowych; ale kto ją ma, ten jej niechaj używa i niech tak pięknego zamiaru nie odwłacza; bo drzewo potrzebuje czasu, a stracony czas nie da się wynadgrodzić. Niechaj każdy swoje dziatki do tego przytrzymuje, aby się zatrudniali szczepieniem drzew owocowych. Może tu nie jeden pomyśli: „jać już stary na takie rzeczy, a owocu przecie nie doczekam“, ale młodzież tak nie może mówić, a ona ztąd wielką radość mięć będzie, gdy zobaczy, jako szczepione jej rękoma drzewko co rok większe się stawa, liściowej korony nabywa, nakoniec w kwiaty się zdobi i w słodki owoc własnej pracy?

Ale nietylko o szczepieniu drzew owocowych mówić chcemy. Może niejednemu i do myśli nie przyjdzie, jaki wpływ drzewa na stan całej okolicy mają. Nie tylko wstrzymują zimne wiatry, ale w ogólności czynią powietrze łagodniejszem i cieplejszem, a przez to przyczyniają się do wzrastania i rozkrzewiania się roślin. — Gdy u nas więcej lasów było, wtedy u nas wyborne wino się rodziło, które teraz gdy lasy jeden po drugim znikają, że już w wielu miejscach niedostatek drzewa się okazał, rzadko i z biedą tylko dojrzywa.

Ów niedostatek drzewa jest drugą bardzo ważną przyczyną, dla której szczepienia i sadzenia drzew nie należy opuszczać. Znajdują się okolice, w których granice pól sąsiedzkich drzewami i płotami oznaczone bywają, a jeżeli nie ma innych, to przynajmniej wierzbiną i topolą. To gospodarzowi wiejskiemu należy naśladować, a on oprócz potrzebnej obrony swo-

im polom otrzymuje także drzewo do palenia na swoje ognisko i do swego pieca.

Kochani i czcigodni wieśniacy! liche i do niczego używane miejsca w koło waszych domów, w waszych ogrodach, cmentarzach i przy drogach i dróżynach się znajdują Na tych miejscach pustych każcie waszym dzieciom w jesieni albo na wiosnę, nim drzewa pączki wypuszczają, sadzić takowe; niechaj one będą jakie wam się podoba, młode brzozy, osiny, jawory, klony, jodły, topole olsze, jarzęby, wierzby, albo też drzewa owocowe. Przedewszystkiem dobrze by było i czułość waszego serca by okazało, gdybyście cmentarze, gdzie tak miłe wam osoby spoczywają, drzewami ozdobili, jako to w innych krajach zwyczajem jest, w których cmentarze prawdziwie ogrodami zwać się mogą Przytrzymujcie do tego wasze dziatki, aby takowe pilnie polewali i od szkody bronili, a wtedy pustą i z drzew ogołoconą wieś, okolicę waszych domów i waszych ogrodów w prawdziwy raj zamienicie. Wtedy wasze drogi będą cieniste, a w zimie, gdy nocą jechać będziecie musieli, posłużą wam za skazówkę; wasze budynki przeciw szkodliwym burzą obronią, a w lecie chłodzący cień wam przyniosą.

Każde dziecko, które do szkoły chodzi, niechaj w tym dniu, w którym pierwszy raz tam idzie, zaszczepi drzewko jako podziękę za dobroć Bożą, która mu pozwoliła żyć, udzieliła zdrowia i wzrostu do tego czasu — i niechaj się o to stara, żeby drzewko jego coraz piękniej wzrastało. Jeżeli drzewko uschło, albo zmarniało, postarajcie się, aby w jego miejsce zaraz inne posadzono Aż do wyjścia ze szkoły dziecięcia, on młody szczep pięknem drzewkiem się stanie, a może już i owoce wyda — błogo w onczas dziecięciu, które wtenczas od swego drzewka, co do wydawania owoców pracy, zawstydzonem nie zostanie! O zaprawdę wasz Ojciec w niebie pobłogosławi i dziecięciu takiemu błogosławieństwa swego użyczy. Wy zaś rodzice dwojaką radość mieć będziecie, a któraż radość jest większą od tej, którą nam własne dzieci sprawiają.

Tak wieś, w której mieszkacie, ozdobi się powoli pięknemi, zielonemi drzewami, z czego nie tylko radość mieć będziecie, ale i stokrotny pożytek. Wieś bez drzew podobna jest do zgłodniałego, leniwego osła, któremu kościska ze wszystkich stron sterczą, i który sierci na sobie niema. Nikt na niego patrzeć nie chce, każdy się jego smutną postacią brzydzi. Wieś zaś z wielu zielonemi drzewami jest radością dla Boga i ludzi; bo daje świadectwo o pilności swych mieszkańców. Cudzoziemiec, który

przez taką wieś przejeżdża, zapewne ją pochwali i mieszkańcom jej sławę odda. Bóg dobry ludziom całą ziemię ku pożytkowi przeznaczył. Jego słońce wszędzie świeci, a deszcz jego rosi i puste miejsca; czyliż słońce i deszcz tym miejscom bez użytku mają być dawane? Niechajże przeto człowiek nie popełnia grzechu przeciw dobroci Bożej i niechaj pożytek zbiera z tego, co mu Bóg podał — wedle łaskawej woli Ojca niebieskiego

(*Pielgrzym.*)

VIII.

Prośba do Serca Jezusowego.

1.

O! Jezu Chryste, któryś z Serca Twego,
Krew z wodą wylał dla rodu ludzkiego,
Z miłości ku nam dałeś przebić Sobie
Serce Twe święte — wołamy ku Tobie,
Ach! wysłuchaj nas, Jezu Chryste Panie,
Niechaj w Sercu Twojem znajdziem ubłaganie.

2.

Błagamy Ciebie dla Serca Twojego,
Z miłości ku nam włócznią zranionego,
Wejrzyj łaskawie na Twój Kościół święty,
Zewsząd od wrogów srogo uciśnięty.
Nie daj by szatan odnieść miał zwycięstwo,
Uzbrój nas wszystkich w wytrwałość i męstwo.

3.

I Ojciec święty niewolą znękany,
Błaga o litość Serca Twego Rany,
Dla sług Twych, których więzieniami
Gnębi bezbożnik i depcze nogami.
Ach! Jezu Chryste, dla Serca Twojego!
Wyzwól Twych wiernych, z pętów niewiernego.

4.

Prymasa dwa lat więzieniem nękano,
Teraz od trzody własnej go wygnano,
Jednak nie zaparł, Jezu, się Twej wiary,
Nie bał się wrogów, ni ich męczarń mary,
Lecz głośno wyznał, świętą wiarę Twoją,
Oddając trzodę Sercu Twemu swoją.

5.

Rozwiej zamiary Ministra pruskiego,
Nawróć do wiary zwolenników jego,
Pokaż moc Swoją, żeś Panem jest świata,
Królem nad królmi w nieskończone lata.
Pokaż żeś Bogiem sprawiedliwym w niebie,
Niech się nawrócą, i poznają Ciebie.

6.

Racz się zmiłować nad Polski Kościołem
O dobry Jezu! gdy go szatan kołem
Swym opasuje, wiarę przewracając.
A Twe owieczki gwałtem wydzierając.
Od Krzyża Twego, ach! wspomóż nas Panie!
Niech w Sercu Twojem znajdziem zmiłowanie.

7.

Ach! wolność Twemu, przywróć Kościołowi,
Twoim owieczkom i ich Pasterzowi,
Aby w wolności mogli Ciebie chwalić,
Imię bezpiecznie Twoje błogosławić
Ach! dobry Jezu! dla Serca Twojego!
Wysłuchaj prośbę, ludu Ci wiernego.

Jędrzej Nalepa z Polanki.

IX.

O dobrych książkach.

Jak pożytecznem jest czytanie dobrych książek, zaledwie przypominać potrzeba. Czują to wszyscy, którzy pokonawszy pierwotny jakiś wstręt do książki, w czytaniu się rozmiłowali. Bo też każde proste, występkiem nie skrzywione serce, łatwo rozmiłować się może w czytaniu. Czytanie bowiem nietylko jest użytecznem zajęciem i chroni od próżniactwa, ale także niepospolite przynosi korzyści.

Ono nas najpierw zapoznaje z tem co było przed nami, i uczy przez to roztropności w postępowaniu i życiu. Bo historya i opowiadania minionych rzeczy najlepiej nas uczą, jak dobrze czynić, a złego unikać mamy, a oraz jak złe nigdy nie ujdzie bezkarnie, a cnota choć prześladowana, w końcu jedna sobie uznanie u ludzi, tak jak ma zawsze uznanie w obec Boga.

Czytanie zapoznaje nas także z tem, co jest obecnie i dopomaga do rozróżnienia tego co jest dobrem a w złem w dzisiejszym świecie, a tem samem wprowadzić nas może na jedynie zbawienną drogę.

Czytanie a zwłaszcza, pism i książek pobożnych, daje nam lepsze poznanie Boga i tego wszystkiego, co duszy naszej może być potrzebne i pożyteczne, a tak żbliża ono nas do Boga i nieba.

Czytanie obznajamia nas z ludzmi innymi, którzy po za naszem miejscem rodzinnem mieszkają, opowiada o tem co jest pożytecznego i dobrego, a co złego i zgubnego między nimi, a w ten sposób roznieca się w sercu większa miłość i przywiązanie do ojczyzny i kraju, a oraz do braci naszych, powstaje chęć służenia krajowi i starania się o jego dobrobyt przez naśladowanie tego, co jest dobrem gdzieindziej, a unikanie tego, co szkodę przynosi.

Czytanie dając nam w ten sposób wszechstronną oświatę, udoskonala w nas dary Boże, rozwija rozum, kształci serce i jest, można powiedzieć, mistrzem życia naszego i stróżem cnoty.

Rozumie się samo przez się, że to mówimy o czytaniu dobrych książek — bo czytanie złych książek wręcz przeciwne skutki sprawia.

Dlatego to czytając, trzeba umieć wybrać, a chcąc umieć wybrać, potrzeba się radzić ludzi cnotliwych i wykształceńszych, którzy nam w tej mierze dobre wskazówki dać mogą. Ta przestroga jest tem potrzebniejszą, że teraz przy wolności drukowania co kto chce, bardzo wiele jest książek takich z których można wyssać truciznę dla duszy. Kto więc niechce zaszkodzić sobie czytaniem, powinien w czytaniu słuchać rad dobrego przewodnika. Dlatego to podajemy w pisemkach naszych wiadomości o dobrych książkach, ażeby każdy mógł wiedzieć co bezpiecznie i z pożytkiem czytać można. Ale nie o wszystkich książkach, które wychodzą pisać można, nie zawsze też można przed czytaniem się poradzić, więc aby nie pobłądzić potrzeba przyjąc najpierw to za zasadę i zawsze o tem pamiętać: *że nie wszystko prawda co drukowane* — owszem najbezczelniejsze kłamstwa to te, które się drukują. Ilekroć więc razy zdarzy nam się czytać książki lub pisma, napisane przez ludzi, których dobrze nie znamy i o ich prawdomowności pewnymi być nie możemy, a znajdziemy w nich rzeczy niezwyczajne, zohydzające innych lub łechcące namiętności, nie należy wierzyć na ślepo temu co czytamy.

Druga zasada, którą w czytaniu książek należy mieć przed oczyma jest ta: Ilekroć razy w książce lub piśmie jakiemś znajdziemy wyrażenie ostre lub nieprzychylne o Kościele, o wierze świętej, zakonach, a w szczególności o Jezuitach jest znak, że książka ma złe zamiary i nie zasługuje na wiarę. Bo dobry człowiek, pisząc nawet o zgorszeniach, jakie w Kościele zdarzać się mogą, umie to co ludzkie odróżnić od tego co Boskie i opowiadając o nagannych rzeczach, które robią ludzie, nie będzie ganił Boga, Kościoła i wiary.

Ubezpieczywszy się przez te dwie zasady do czytania, potrzeba się zabrać do niego z wielką pilnością i zwyciężać w nas dwie wady, które nas od czytania odwodzą.

Pierwszą jest lenistwo i wstręt do książki, które niestety jeszcze bardzo są ogólne. Kto chce czytać, ten przy zajęciach swoich znajdzie dużo do tego czasu. Każdy z nas nie może bez przerwy pracować, ale ma chwile spoczynku — owoż najmilszym spoczynkiem po ręcznej pracy powinno być czytanie. Gdyśmy byli w obcych krajach widzieliśmy nieraz, jak po miastach rzemieślnicy, a po wsiach gospodarze i czeladka wieczorną godziną chwilę spoczywając czytali gazety — i to nawet w dzień powszedni —

w niedzielę zaś wszyscy zbierali się w czytelniach, i słuchali lub czytali, zabawiając się przy tem uczciwie. Ztąd to każdy tam chłop i mieszczanin wie o wszystkiem co dotyczy praw jego i dobra całego kraju. A czy to co robią inni — my robić nie moglibyśmy?

Drugą wadą jest skąpstwo, albo raczej żałowanie grosza na książki. Wielu dotąd jest ludzi, który na jedną chyba książkę do modlenia wydadzą nieco grosza, ale o innych mu nie mów. A czemu? Bo się nie zna na wartości książek, bo woli grosz przepić, przejeść lub jako inaczej przemarnotrawić, aniżeli na książkę obrócić. Jest to znak wielkiego braku oświaty—a przytem grzech marnotrawstwa grosza lub brzydkiego skąpstwa.

Dodać też to trzeba, że wielu bardzo nie umie się obchodzić z książkami i szanować je. Chowają książki w zanadrze lub do kieszeni, w domu kładą je na wilgotnych miejscach, nie dają oprawić i zeszyć, a ztąd wkrótce z książki pozostają potargane, pomięte szczątki. Książkę więc nigdy nie należy wpychać do kieszeni, zwłaszcza z innemi rupieciami, a w domu w suchem, porządnem miejscu w osobności od innych gratów powinna być trzymana.

Dla ułatwienia nabywania dobrych książek za tanie pieniądze, dla zabezpieczenia się przez złemi książkami, oraz dla rozbudzenia chęci do czytania, zawiązują się wszędzie po innych katolickich krajach, a także u braci naszych w Wielkopolsce i na Szląsku rozmaite stowarzyszenia ku „szerzeniu dobrych książek.“ U nas jest także takie stowarzyszenie, ale niestety nie jest ono szczerze katolickie i nie bardzo między książkami przebiera, a ztąd nieraz niezdrowe lub niestosowne rzeczy ludziom podaje. Co dobrego wyda chętnie to zalecać będziemy, ale w ogólności trudno.

Z naszej strony chcielibyśmy dla dobra ludu polskiego w Galicyi założyć podobne szczerze katolickie stowarzyszenie do „szerzenia dobrych książek.“ Każdy któryby chciał do niego należeć płaciłby rocznie kilkadziesiąt centów — a zato rok rocznie otrzymywałby trzy, cztery lub więcej dobrych, pięknych książek.

Dziś tylko o tem wspominamy: i prosimy aby się ci, którzy mają ochotę należeć do stowarzyszenia ogłaszali, a potem podamy bliższe warunki i ustawy tego stowarzyszenia.

Z dobrych książek polecamy.

„Zamek kaniowski“ przez Sew. Goszczyńskiego — Wydanie po 25 c. rozebrane — i jest tylko inne które kosztuje 35., które tym co żądali rozesłaliśmy — chociaż o 10 c. mniej przysłali. Będą oni mogli te 10 cnt. i 2 centy za pocztę przysłać z następną prenumeratą. Co do samej książeczki zwracamy uwagę, że na str. 5 w przedmowie niechętnie się wyraża o Kościele. Nie trzeba temu wierzyć, a zmarłego poetę tem wymówić można, że to pisał za lat młodszych, gdy się dał chwilowo obałamucić — na starość inaczej myślał, a umarł śmiercią katolika.

„Książka do nabożeństwa“ przez X. Jakóba Nowakowskiego. Jest to najobfitsza w modlitwy i różne nauki książka, bo na każdy czas w roku kościelnym, na wszystkie święta i uroczystości i odpowiedne do każego stanu życia znajdzie w niej modlitwy, nauki i pieśni. Spora ta książka kosztuje tylko 2 złr.; z oprawą trochę więcej.

„Krótka nauka o Apostolstwie Najśw. Serca P. Jezusa“ przez. X. Michała Mycielskiego T. J. Bardzo szczęśliwie, trafnie i krótko zebrano w tej książeczce wszystko, co potrzebne jest do zrozumienia nabożeństwa do Serca Pana Jezusa. Dodaćby należało tylko, co z niewiadomej przyczyny opuszczono, że do rad Apostolstwa zaliczyć należy obok czytania krótkich „intencyj miesięcznych“ także czytanie „Posłańca Serca Jezusowego.“ Także w drukach poleconych „Posłańca“ pominięto. To dodawszy, książeczkę tę nader tanią (10 ct.) całem sercem polecamy.

„Moje dobre chęci“ czyli powiastki i gawędy dla włościan z życia wzięte, trzy zeszyty, każdy po 10 centów.

DO ZELATORÓW APOSTOLSTWA.

Jednym z głównych środków rozpowszechnienia czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa jest rosszerzanie książek i pism o Sercu Pana Jezusowem. We wszystkich krajach katolickich głównym do tego celu pisemkiem jest „Posłaniec Serca Jezusowego,“ który rozchodzi się w kilkudziesięciu tysięcach egzemplarzy. W naszym kraju dwa są tego rodzaju wydawnictwa. Jedno, tak zwane „intencye miesięczne,“ które rozpocząwszy niegdyś wydawać w Krakowie, zmuszeni okolicznościami, zdaliśmy w ręce X. Michała Mysielskiego. Drugie „Posłaniec Serca Pana Jezusa,“ który wydajemy obecnie. Oba te wydawnictwa wspomagać sobie nawzajem powinny i jedno i drugie uzupełniać. „Intencye“ mają tę zaletę, że są tanie i przystępne dla każdego i mogą być włożone do książki do modlenia. „Posłaniec Serca Jezusowego“ nieco jest obszerniejszy, i zaleca się więcej do czytania na pierwsze piątki lub niedziele miesiąca. Można go odtąd prenumerować osobno, także za bardzo niską cenę, bo za 1 złr. 20 rocznie, które można złożyć w dwu ratach po 60 centów.

Z „Posłańca“ można nabyć obszerniejszych i dokładniejszych wiadomości o Sercu Pana Jezusa, zwłaszcza że od maja zawierać będzie naukę lub czytania o Sercu Pana Jezusa na każdy pierwszy Piątek miesiąca.

Prosimy tedy zalatorów, aby o „Posłańcu“ nie zapominali i starali się polecać go wszystkim członkom Apostolstwa.

Tych z naszych czytelników, którzy nas zapytywali,, jak się mają zapisać do Apostolstwa, prosimy, aby j e s z c z e r a z nam napisali dla kogo przyjęcia żądają, czy tylko dla siebie, czy też dla gminy lub szkoły swojej; stosownie do tego poszlemy im odpowiedz, i wskażemy, gdzie się zapisać można.

Także i oto prosimy, aby nam intencye swoje, ktore chcą polecić modlitwom współczłonków posyłali, a oraz o błogosławieństwach Serca Pana Jezusa Chrystusa czyli o łaskach od Niego otrzymanych donosili, które w „Posłańcu“ obszerniej i liczniej spisane być mogą jak w intencyi.

Umieszczanie tego, co sobie u Serca Jezusowego uprosić chcemy w Kalendarzyku, jest dla każdego wielce korzystnem, gdyż codzień 262 kapłanów modli się we mszy św. za polecone sprawy, co miesiąc odprawia się msza św. na te intencye, a oprócz tego tyle tysięcy czytelników „Posłańca“ o to codziennie się modli.

Intencye na miesiąc Kwiecień.

UWAGA. Prosimy czytelników naszych, aby za tych, którzy są poleceni każdego dnia, raczyli zmówić jedno „Ojcze nasz“ lub modliwę miesięczną, podaną w Posłańcu.

1. **Sobota**. Św. Hugona B. Odpust w Szkapl. Niepok. Poczęcia. Podziękowanie P. JEZ. *za wysłuchanie próśb 5038 osób, 3 paraf.*,
2. **Niedziela** (Czarna.) Św. Franciszka de Paula. Odpusty: w Apostolstwie (albo 7) — w Szkaplerzu Niep. Pocz. *O miłość Serca P. JEZUSA dla 6293 osób, 181 rodzin, 22 paraf., 17 zgrom., 50 róż żyw. Różańca. Kandydaci święceń kapłańskich.*
3. **Poniedziałek**. Św. Ryszarda. *O błogosławieństwo Serca P. JEZUSA dla 8071 osób, 1999 rodzin, 30 paraf., 16 zgrom. 1409 missyj. O dobre odprawienie spowiedzi wielkanocnej dla członków Apostolstwa. O błogosław. dla sejmu naszego.*
4. **Wtorek**. Św. Izydora B. *O opiekę Serca P. JEZUSA dla Jego Świątobl. P. Piusa IX., 7551 osób, 107 rodzin, 28 paraf., 18 zgrom.*
5. **Środa**. Św. Wincentego Fereriusza. Odpust Zelatorski. *O rozszerzenie czci i miłości Serca P. JEZUSA w 6 krajach, 1777 paraf., 21 zgrom., 5238 rodzin, u 59 osób, i 4032 Zelatorów.*
6. **Czwartek**. Św. Celestyna Pap. *O nawrócenie z pijaństwa 248 os., 20 rodzin, 29 paraf., O wykrycie prawdy podejrzanego testamentu.*
7. **Piątek**. 1szy Miesiąca. Siedmiu boleści Matki Boskiej. Odpusty: w Żywym Różańcu — w Szkapl. Niep. Pocz. *O pociechę w smutkach dla 3319 osób, 37 rodzin, ubogich rodziców i syna. O błogosł. i wysłuch. intencyi dla członków Apost. z miasta Dre. (Na tęż intencyą odprawi się msza św. w kaplicy Serca P. JEZUSA w Krakowie.)*
8. **Sobota**. Św. Dyonizego B. Odpust w Szkapl. Niep. Pocz. *O światło w wątpliwościach dla 194 osób, 10 rodzin, O pomoc w sprawie od której życie człowieka zależy. O szczęśl. powrót z podróży.*
9. **Niedziela Palmowa**. *O dobrą spowiedź dla 830 osób 30 rodzin, 16 paraf., Za osobę która od 20 lat do spowiedzi nie przystąpiła.*
10. **Poniedziałek Wielki**. *Za J. E. Kardynała Ledóchowskiego i za wszystkich księży wygnanych i uwięzionych w Prus. i Ros.*
11. **Wtorek Wielki**. *Za grzeszników 13 paraf., 42 rodzin, 11634 osób O zmiłowanie Serca P. JEZUSA nad A. L, KCO. St. M.*
12. **Środa Wielka**. Odpust: w Szkapl. Niep. Pocz. *O nawrócenie z niedowiarstwa 16394 osób, 37 rodzin, 7 paraf., i 2 prawego charakteru lecz niewierzących osób. O błogosł. w nauce i egzam.*
13. **Czwartek Wielki**. Odpusty: w Apostolstwie. — W Szkapl. Karmelit. — W Szkapl. Niep. Poczęcia. *3884 pierwszych Komunij św. O dobre wychowanie i zachowanie od zepsucia 30426 dzieci.*
14. **Piątek Wielki**. *Zachowanie i rozszerzenie unii. Księża uniccy w Galicyi i Rosyi. O nawrócenie złych Rusinów.*

15. **Sobota Wielka**. Odpusty: w Apost., w Szkapl. Niep. Pocz. *O śmierć szczęśl. dla 1495 os., 30 rodz. Dziedzictwo bł. J. Sarkandra.*
16. **Niedziela Wielkanocna**. Odpusty: w Apostolstwie — W Szkapl. Niep. Pocz. — w Żywym Różańcu — papieski. *O uproszenie rozmaitych cnót i łask wewn. dla 19735 osó., 133 rodz., 24 paraf., 21 zgrom. O zakrzew. „Posłańca" i założ. stowarzysz. dobr. książ.*
17. **Poniedziałek. Drugie Święto Wielkanocne** *O powstanie z nałogu 138 os., 6 rodz., 4 paraf. Za naj. Cesarza Austryi, Dyecezye Gnieznieńska i Poznańska. — O szczęśliwy poród*
8. **Wtorek**. Ś. Apoloniusza. *O zdrowie dla 2421 os., 50 rodź., 4 paraf. Za 2 ciężko chorych kapłanów. Katolicy pod rządem rosyjs. i pruskim. Za nawrócenie kapłanów — odstępców.*
19. **Środa**. Ś. Leona. *O błogosławieństwo w nauce dla 1146 os., 1864 zakł. Młodzież katolicka. Za duchowień. w Galicyi, zwłaszcza rusk.*
20. **Czwartek**. Ś. Agnieszki. *O różne doczesne dary dla 153 os., 64 rodź., 21 paraf. 30 ważnych spraw. O zachowanie jedynego dziecka. Za katolików francuskich. O zgodę i miłość dla kilku osób.*
21. **Piątek**. Ś. Anzelma *O wyjście ze stanu oziębłości dla 231 osób, 8 rodź., 4 paraf, — Zakony w Austryi. O wzbudzenie wiec. u nas.*
22. **Sobota.** Ś. Sotera. Papieża. *O zgadzanie się z wolą Boską dla 3568 osób, 34 rodz., 3 paraf. Franciszkanki Najśw. Sakramentu.*
23. **Niedziela. Przewodnia**. Ś. Wojciecha. *O powołanie lub wytrw. zakonne dla 23670 osób, O Hr. — O wykorz. pijań. w narodzie naszym i wzrost chęci do czytania i oświaty.*
24. **Poniedziałek**. Ś. Fidelisa M. *O spokój duszy dla 101 osób, 1 rodz. O ducha zgody dla Rusinów, wytrwanie w dobrem dla 5.*
25. **Wtorek**. Ś. Marka Ewangielisty. *Za dusze zmarłych 12210 osób, w 62 rodz., 8 paraf. Za powodzenie pewnej sprawy.*
26. **Środa**. Kleta Papieża. *O wytrw. w dobrych postan. 11531 osób. 7 rodz., 11 parf. O zdrowie dla pewnej matki i jej 2 dziatek.*
27. **Czwartek**. Ś. Zyty P. *O pojednanie i zgodę dla 2759 osób, 118 rodz., 45 małżeństw., 6 zgrom., i 10 paraf, Misya bułgarska.*
28. **Piątek**. Ś. Pawła od Krzyża. *O gorliwe spełnianie obow. dla 3991 kapł., 179 osób, 24 rodz. Wzrost bractwa Dzieciątka Jezus.*
20. **Sobota**. Ś. Piotra M. *Inten. nieozn. samemu Bogu wiadome dla 23120 osób, 18 rodz., 7 zgrom. O statek dla pewnego młodzieńca.*
30. **Niedziela. 2 po Wielkan**. Ś. Katarzyny z Senny Patronki Miesięcznej. Odpust Zelatorski. Wieczorem początek Majowego Nabożeństwa. *Za zmarłych Braci i Siostry w Apostolstwie. Za intencye, któreby rąk Przewodnika nie były doszły.*

Oprócz tego są jeszcze następujące Odpusty zupełne:

W Apostolstwie: w jeden Piątek miesiąca i we dwa dni jakiebądź do woli wybrane;

W Arcybr. Królowej Serca JEZUSOWEGO: we wszystkie Czwartki lub Niedziele;

W Szkaplerzu Karmelitańskim (czarnym); w każdą Środę.

Kalendarzyk ten odcina się i przybija w domu, szkole lub kaplicy na przystępnem i widocznem miejscu.